

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

wychodzi codziennie nie wyłączając świąt — pod kierunkiem W. Monsiorskiego.

WYCOFANO ZE ZBIORÓW
BIBLIOTEKI SEJMOWEJ
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

520

W. Mons. 5:1814

Gabinet mechaniczno-elektro-termo-terapeutyczny

D-ra M. WOLKOWICZA

SOSNOWIEC Targowa 8. — Telefon 140.

Leczenie chorób serca i zwapnienia naczyń.

Leczenie chorób kości, stawów, mięśni i nerwów

O'Arsonwalizacja. Diatermia. Elektroliza. Galwanizacja.

Faradyzacja. Masaż. Mechanoterapia.

Godziny przyjęć: 9 — 11 rano i 5 — 7 po południu.

I Szkoła Handl. żeńska

Fabryczna 7,

przyjmuje zapisy uczennic
codziennie od godz. 10 do 1.

Nasze sprawy.

Ludzie—szakale.

Gdy całe społeczeństwo nasze przeżywa obecnie nadzwyczajnie trudne czasy, a ludzie nawet względnie zamożni pozostali prawie bez grosza, zdawałoby się, że wszyscy połączymy się w jedno wspólne ogniwo, że będziemy sobie bytowanie to ułatwiali, że znikną z widowni rozpacziwego życia dzisiejszego wszelkie zakusy interesów osobistych.

Atoli znaleźli się ludzie—szakale, którzy wojnę pragną wyzyskać na swoją korzyść.

z każdym dniem wzrasta liczba nadużyć ze

strony kupców i handlujących.

Sprzedawcy, nie licząc się z komitetami obywatelskimi, których głównym zadaniem jest obrona mieszkańców przed wyzyskiem i wszelkimi nadużyciami, dopuszczają się wyzysku bezprzykładnego.

Niczem nieuzasadnione śrubowanie cen, niedowładanie towaru, przechowywanie większych zapasów w celu wygrania na wyższe, odmawianie przyjmowania bonów i t. p., są to objawy, napotykané coraz częściej.

Na tle tych nadużyć napływają wciąż sprawy do

sądu obywatelskiego, ale wymiar sprawiedliwości naszej jest tak powściągliwy, że uprawnia raczej do dalszych nadużyć. Przystępstwa, wyliczone powyżej, są w czasach normalnych karane dość surowo, tem surowiej należałoby karać winnych w czasie wojennym. Tylko najsurowsze i najbezwzględniejsze kary uwolnią nas od wszelkiego wyzysku, od chęci ciągnięcia korzyści z lez i niedoli bliźniego.

Tak czynią wszędzie za granicą. Nie dalej, jak onegdaj w Katowicach skazano na poważne grzywny piekarza, którego pieczywu brakło cokolwiek do przepisanej prawem wagi. W innym wypadku za podniesienie ceny na artykuły żywnościowe skazano właściciela sklepu w Berlinie na ciężkie więzienie i konfiskatę składu.

To też surowość kar za granicą unormowała zupełnie stosunek sprzedawców do nabywców i ludność tamtejsza wolną jest od wszelkich nadużyć.

U nas, aczkolwiek warunki są może lepsze pod względem żywnościowym, dzieje się wręcz przeciwnie.

W Sosnowcu, na przykład, potrójono już cenę na sól i straszą nas, że jej szybko zbraknie, a w Zabkowicach stoi 80 wagonów soli, które czekają na odbiorców. Jest to zapas, wystarczający dla Zagłębia bodaj że na 2 lata.

Podniesiono cenę na chleb, motywując to brakiem mąki, a w parę dni potem u-

jawniono znową pomyślną hurtownikami a młynarzami.

Ceny na mięso ustalono po naradzie z rzeźnikami; gdy naprz. była mowa o wyznaczeniu ceny na cielęcinę, pp. rzeźnicy twierdzili, że ceny tej oznaczać nie należy, gdyż cieląt niema wogóle. Gdy w tych dniach handlarze sprowadzili znaczniejszą partję cieląt, żaden rzeźnik nie chciał ich nabyć, twierdząc, że są zapasy mięsa cielęcego jeszcze na 2 tygodnie. Podobnie rzecz ma się z wołowiną.

Nawet zapalki chowa się po sklepach i nie chce się ich sprzedawać, w nadziei, że po wyczerpaniu zapasów cena wzrośnie, choć pogląd ten jest mylny, gdyż zapalki będą bez akcyzy, a więc cena zupełnie naturalnie obniży się. To samo dzieje się z cukrem i t. p.

Jednym słowem, otoczeni jesteśmy siecią ludzi—szakali, elementu deprawującego, wprowadzającego zamęt do zamętu, i za wszelką cenę musimy już w zarodku ukreślić łeb złu temu, by się nie rozwieliło do tych granic, których żadna tania już powstrzymać nie zdoła.

A stać się to może drogą nakładania na winnych kar najsurowszych, jak: grzywny, areszt, aż do konfiskaty sklepu włącznie.

Innego wyjścia niema.

(r.)

Jarmarki na konie. Władza wojskowa niemiecka ogłasza, że w dniach 7 i 8 września o godz. 10 przed południem odbędą się jarmarki na kupno koni polskich, a mianowicie: dnia 7 września w Sosnowcu na targowisku świńskim, a dnia 8 września w Będzinie na placu przed Bankiem handlowym.

Z Czeladzi.

Wójt gminy Czeladź, zawiadamia, iż kto nie będzie chciał przyjmować bonów Banku handlowego oddziału w Sosnowcu, poświęconych przez firmy przemysłowe Zagłębia, wzamian pieniędzy rosyjskich lub zmniejszał wartość tych bonów, ulegnie: po raz pierwszy — napomnieniu Straży obywatelskiej; po raz drugi — karze od 3 rb. do 25 rb. lub aresztowi od 1 do 7 dni; po raz trzeci — karze wyższej, podług uznania sądu obywatelskiego, przyczem handlującym będą zamykane ich sklepy.

Nieuznanie tych bonów do czasu unormowania się stosunków w naszym kraju pozbawiłoby ogromne rzesze robotnicze Zagłębia i sąsiednich okolic środków do wyżywienia się, gdyż robotnicy z tych stron otrzymują wypłaty tylko temi bonami.

Kwitki Komitetu obywatelskiego (rady gminnej) w Czeladzi, wydawane dla zubożałych na żywność do sklepów i służące zarazem jako moneta zdawkowa, mogą być wymieniane codziennie przed południem (między godz. 9 a 1) w kasie T-wa pożycz.-oszczęd. na bony bankowe.

Okrucieństwa serbów.

WIEDEŃ, 27 sierpnia.

Rząd serbski ażał się wobec hiszpańskiego posta w Bakaresze na postępowanie komendanta wojsk austriackich w Serbji, który rzekomo wydał wojskom polecenie, aby nie szczyli stojąc w pola zboże, aby podpalali wsie, mieszkańców nekali i brali do niewoli. Żalił się dalej, że żołnierze austriaccy dopuszczali się niesłychanych okrucieństw i nie pardonowali dzieci i kobiet, co żołnierzy serbskich tak wzburzyło, że trudno ich było wstrzymać od odwetu. Wobec tego rząd serbski zagroził represaljami.

Oczywista, że jest to świadome kłamstwo. Rząd serbski chce poprostu osłabić zarzuty i nieścisłości przeciw zachowaniu się serbów w tej wojnie. Z dotychczasowe sprawozda-

nia z serbskiego pola wojny zaznaczyły, różne okrucieństwa popełnione przez wojska serbskie i różne czyny, pozostające w sprzeczności z prawem międzynarodowym.

Skonstatowano, że ludność była przez władze podbarzana. Komisja wojskowa austriacka zarządziła dochodzenia, które co do Szabacu są już ukończone i wydała następujące rezultaty:

Koło Szabacu wielokrotnie znajdowano zmasakrowane zwłoki żołnierzy austriackiej armji: jednego żołnierza z wyłatami oczyma, a w ich miejsce wstawione były gazi ki od mandaru; dalej, żołnierza powieszono bez głowy i rąk. Mieszkańcy Szabacu, i okolicznych miejscowości strzelali do wojska austriackiego przeważnie z tyłu, szczególnie do oficerów i młodszych oddziałów. Winni zostali ujęci i na moey sądu wojennego rozstrzelani. Z jednej fabryki w Szabacu kilkakrotnie strzelano do żołnierzy; z komina fabrycznego nawet padły strzały do oficerów. Fabryka została przez austriaków spalona.

Koło Miszar ujęto kilka mieszkańców, którzy strzelali do wojska. Jeden porucznik, przed którego sprowadzono jeńców, powodowany ażeacim ludzkości, uwolnił kobietę, znajdującą się w odmiennym staniu. Ledwie ją wypuszczono, ta wyjęła rewolwer i zastrzeliła porucznika z tyłu.

Podczas walki koło Tekerisz ze strony wojsk serbskich wywieszono białą flagę. Komendant austro-węgierskich wojsk zarządził wstrzymanie ognia i zbliżył się do serbów, a ci z oddalenia 300 kroków na niego i żołnierzy otworzyli straszny ogień.

Powtarza się, jak widzimy, ta sama historia, co w czasie wojny bałkańskiej.

Papież Pius X

o słuszności wojny obecnej.

Wiedeń, 25 sierpnia.

„Reichspost“ donosi z Rzymu: Lekarz przyboeczny zmarłego papieża, Marchiafava, oświadczył korespondentowi „Reichspost“, że papieża gorąco proszono, aby wszelkimi środkami występował przeciw wybuchowi wojny. Na to Ojciec św. oświadczył:

— Jedynym panującym, a którego mógłbym podjąć krok ten z widokami powodzenia, jest cesarz austriacki, ale właśnie a niego nie mogę interweniować, gdyż wojna, jaką Austria prowadzi, jest słuszną, zanadto słuszną!

Wojna.

Telegramy.

Wojska niemieckie wkroczyły do Francji.

BERLIN. 28/VIII B. T. W.

Główna kwatera wojenna melduje: „Armja zachodnia wojsk niemieckich, po 9 dniowym pochodzie i walecznych bitwach, wkroczyła na terytorjum francuskie od Cambrai aż do południowych Wogezów. Wojska francuskie zostały pobite i cofają się wszędzie. Ogromnej ilości poległych, jeńców i zdobyczy, ze względu na duże obszary terenu walki, narazie ustalić nie można“.

Zeppelin nad Antwerpią.

BERLIN, 28 sierpnia B. T. W.

„Lokal Anzeiger“ zamieszcza wiadomość, otrzymaną z głównej kwatery wojennej, o zastosowaniu balona „Zeppelin“ w Antwerpij. Komunikat ten brzmi: „Powróciwszy wczoraj z Namara, widzieliśmy nocą

25 b. m. nad Leodjam balon Zeppelin, który szybował w kierunku Antwerpij. Pobyt jego tam odniósł przewidywany skutek. Następnego poranka około godz. 4 ej Zeppelin, ażekolwiek gęsto ostrzeliwany, przesybował niepostrzeżenie przez Leodjam, i zawiął do portu niemieckiego.“

Zatopienie Magdeburga.

BERLIN. (Tel. B. W.) W pobliżu wyspy Odensholm w zatoce fińskiej, mały krążownik „Magdeburg“ podczas mgły wjechał na mieliznę. Okazanie mu pomocy przez okręty inne wskutek gęstej mgły było niemożliwe. Ponieważ nie można było krążownika ściągnąć z mielizny, przeto wysadzono go w powietrze, gdy zjawiła się przemożna flota rosyjska. Większą część załogi wyratował torpedowiec U 26, wśród ognia nieprzyjacielskiego. Straty krążownika i torpedowca jeszcze nie są całkiem stwierdzone, dotąd ogłoszono 17 poległych, 21 rannych a 85 zaginionych, pomiędzy nimi komendant „Magdeburga“. Wyratowanych w czwartek dowieziono do portu niemieckiego.

Rosja wypowie wojnę Turcji.

BUDAPESZT. „Budapester Tageblatt“ donosi, na podstawie informacji otrzymanych z źródła półurzędowego, że Rosja będzie zmuszona wkrótce wypowiedzieć wojnę Turcji.

Neutralność Ameryki.

NEW-JORK. Rząd amerykański wydał odezwę, według której żadnemu obywatelowi amerykańskiemu nie wolno opuścić Ameryki i brać udział w wojnie europejskiej.

Jeśli członek jednego z walczących narodów, który równocześnie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych opuści Amerykę z zamiarem walczenia, nie będzie mu wolno wrócić do Ameryki.

Kanada pomaga Anglii.

BERLIN Według lista prywatnego, ogłoszonego w pół-oficjalnym „Lokal Anzeigerze“, Kanada wysłała 50 tys. wojska, 50 mil. dolarów, milion worków pszonicy i okręt z lekarzami i sanitariuszami.

Wojna w Egipcie. Port Said.

BERLIN. Anglia obsadziła port Said, zaraz po wypowiedzenia wojny Niemcom i Austrii przez Egipt.

Parowcom niemieckim anie można odjechać przez zaporę w celu broni części maszyn.

Anglia w ten sposób złamała układy międzynarodowe.

Wojsła angielskie w Kairze.

WIEN. Biuro rządowe donosi, że gazeta „Messagero“ ogłasza opowiadanie kapitana okrętu handlowego „Milo“. Do Aleksandrii przybyło na parowcach z Indji 10,000 żołnierzy angielskich kolonialnych, których wysadzono na ląd, aby wzmocnić niemi załogi w Kairze i Aleksandrii, gdzie powstał niepokojący ruch powstańczy.

Wojna Niemiec z Japonją.

BERLIN. „Frankfurter Ztg.“ donosi z Pekina, że pod Lai Czanfa zjawily się dwa krążowniki japońskie, aby wysadzić wojsko na ląd.

Już 13 sierpnia, a więc kilkanaście dni przed wypowiedzeniem wojny, trzy krążowniki japońskie przybyły w to samo miejsce, aby wynająć łodzie od rybaków chińskich.

Słychać, iż japończycy przeprawiają pół miliona żołnierzy do Chin, aby z nimi iść na Czanfa.

Lai Czanfa leży około 15

mil od Kiau-Czau. Japończycy zaczepią zatem tę kolonię niemiecką od strony lądu, nie od morza.

Armaty 42-centymetrowe.

Gazety niemieckie rozpisują się obszernie o nowych 42-centymetrowych armatach Kruppa, które udało się w krótkim czasie zwyciężyć forty pod Leodjam i Namar. O istnieniu armat tych, według informacji dzienników niemieckich, zagranica nie wiedziała.

Stosunek Austrii i Włoch.

RZYM. 28 VIII (B. T. W.). Agence Stefaniego donosi, że w paryskim piśmie „Petit Parisien“ była podana tendencyjnie wiadomość fałszywą.

Stosunki pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami są jak najlepsze.

Śmierć rosyjskiego generała Wannowskiego.

LWÓW. Wzięty do niewoli w ubiegły piątek w okolicy Chnowa generał rosyjski zmarł w szpitalu garnizonowym, skutkiem odniesionych ran postrzałowych, zadanych mu przez szeregowe wołontarów.

Przy transportowaniu z pola bitwy do Lwowa, a następnie w szpitalu jeniec otoczony był największą troskliwością, ale rany były tak ciężkie, że wszelkie zabiegi lekarskie pozostały bez skutku.

Towarzyszący zmarłemu generałowi jako jeniec lekarz wojskowy nie miał dość słów pochwały dla rycerskości i ludzkości austriackich władz wojskowych; dość zaznaczyć, że przybycia samochoda z rannym oczekiwano w szpitalu dr. Ziembicki, wezwany telegraficznie z

pola walki do szpitala na godzinę 10 wieczorem.

Opowiadają, że zmarły generał przed śmiercią przeczytał gotówkę znaczną, jaką miał przy sobie, na Czerwony krzyż.

P. Hovorka w obronie polskich studentów. Z Pragi donoszą, że dyrekcja policji praskiej, internując około 30 studentów serbskich i 10 rosyjskich, zamierzała także internować polskich studentów z Królestwa, uważając ich za „rosjan“. Studenci polscy zwrócili się do znanego przyjaciela Polaków p. Franciszka Hovorki z prośbą o zajęcie się ich sprawą. P. Hovorka udał się do głównego zarządu policyjnego i wyjaśnił naczelnemu komisarzowi Slaviczkowi, że przebywający w Pradze polacy są przeważnie członkami stowarzyszenia „Ognisko Polskie“ i studentami na politechnice czeskiej w Pradze, bojkotują bowiem politechnikę rosyjską w Warszawie. Wszyscy polacy zostali uwolnieni.

Sędzia Knittel ułaskawiony.

Sędzia Knittel z Rybnika na Górnym Śląsku, zasądzony swego czasu z powodu obrazy kapitana Kammlera, został ułaskawiony. Otrzymał zawiązanie stawienia się pod broń znowu jako oficer.

Korespondenci wojenni.

W historycznej kronice korespondencji wojennych pierwszym znanym sprawozdawcą był Henryk Cratle Robinson, którego w roku 1808 wysłał „Times“ londyński na półwysep pyrenejski, „aby śledził ruchy armji angielskiej generała Johna Moore“. Działalność jego miała zresztą formy bardzo prymitywne: nie towarzyszył armji angielskiej, nie był na polu bitwy, a wiadomości zbierał jedynie od oficerów i żołnierzy w głównej kwaterze. Pierwszym dziennikarzem, który towarzyszył armji i pozostawał w stosunku z komendantami wojsk, był Karol Levis Gryneisen, sprawozdawca „Morning Post“ podczas powstania karlistów w Hiszpanji w r. 1837.

Zwyczaj posyłania korespondentów na pole bitwy przyjął się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Podczas wojny krymskiej zdobył rozgłos korespondent „Timesa“, William Howard Russel. W stosunku do dzisiejszych korespondentów sytuacja jego była o tyle wygodniejszą, że mógł donosić o kompanji krymskiej, co mu się podobało i co uznawał za stosowne; instytucja cenzury wiadomości wojennych była wówczas

jeszcze nieznaną. Natomiast ze strony władz militarnych nie znajdował opieki, ani poparcia i, — jak sam w jednym z listów opisuje, — groziła mu czasem wprost śmierć głodowa. Gdy zwrócił się do głównej kwatery angielskiej o dostarczenie środków żywności, odpowiedziano mu krótko, że nikt nie ma ani czasu, ani ochoty nim się zajmować.

Cenzura sztabowa, która jest dziś zorganizowaną instytucją, zatrudniającą kilkunastu wykwalifikowanych oficerów, jest zarządzeniem stosunkowo niedawnym. Jeszcze kampanja włosko-austriacka w r. 1866 obywatela się bez cenzorów. Bodaj jednak, że fakt niedyskrecji dziennikarskiej, jaki się ujawnił w tej właśnie wojnie, wpłynął później na obostrzenie przepisów sztabowych. Mianowicie korespondent „Journal des Débats“ p. Petrucelli della Gattina, wysłał z placu boju z obozu włoskiego opis sytuacji po bitwie morskiej pod Lissą. W korespondencji umieścił zdania, które wzburzyły opinię publiczną we Włoszech w kierunku dla rządu niepożądanym.

Pierwszym korespondentem, który posługiwał się w informacjach swych telegrafem, był Archibald Forbes, współpracownik „Daily News“. Uważany on być może za ojca dzisiejszej techniki dziennikarskiej w służbie sprawozdawczej na wojnie. Łączył w sobie te wszystkie uzdolnienia, które stanowią o wartości korespondencji wojennych: szybkość orientacji, zmysł dyplomatyczny, barwność i żywość opisów. Odnaczał się przytem niezwykłą odwagą. „Odkąd wynaleziono dalekonośne karabiny — pisze w jednym ze sprawozdań — nie wystarcza już przyglądać się z daleka bitwie. Korespondent musi wziąć w niej czynny udział, jeśli chce naprawdę uświadomić sobie jej przebieg“.

Dowody wytrwałości i męstwa złożył Forbes w wojnie serbskiej 1876 r. Pozostawał w ogniu przez pięć godzin, następnie przebył 120 mil angielskich na koniu do najbliższego urzędu telegraficznego, zmieniając konia co 15 mil. Po wysłaniu sprawozdania, nad którym pracował trzy godziny, popadł w sen, który trwał 20 godzin.

Sprawozdawcą „New York Tribune“ w czasie wojny francusko-pruskiej 1870, był Holt White. Obserwował bitwę pod Sedanem z pruskiej kwatery. Po klęsce chciał wysłać o niej telegraficzną wiadomość. W biurze telegraficznym francuskim nie chciano jednak przyjąć depeszy, a nawet zagrożono korespondentowi aresztowaniem. Holt White udał się pierwszym pociągiem do Calais, na łódce przepłynął przez kanał i stanął w Londynie

o godz. 5 rano. Następnego dnia „New York Tribune“ miała dokładne sprawozdanie o klęsce, podczas gdy inne londyńskie dzienniki podały wiadomość tę o dwa dni później.

Największym utrudnieniem działalności sprawozdawców wojennych jest obecnie surowa cenzura. Doprowadził ją do ostatnich granic lord Wolseley, zwróciwszy szczególną uwagę władz militarnych na silne wpływy, jakie wywierają na opinię publiczną sensacyjne, nieraz przedwczesne wieści z pola bitwy. W czasie kampanji egipskiej nie pozwalał na wysyłanie żadnych depesz. Sprawozdawca „Timesa“ znalazł się w prawdziwym kłopotcie. Skreślono mu całą korespondencję, tak, że dla zaspokojenia redakcji, wysłał na drugi dzień barwny opis gwiazdzistej nocy na pustyni. Na to otrzymał od wydawcy telegraficzną odpowiedź:

— Co mi po gwiazdach? Chcę wiadomości.

Gdy korespondent pokazał lordowi Wolseley tę depeszę i skarżył się na swój los, odparł mu lord z uśmiechem:

— Wydawca pański jest człowiekiem nierozsądnym. Czyż jest coś bardziej interesującego i pewnego nad krążenie gwiazd w wszechświecie?

W ostatnich czasach podczas wojny włosko-tureckiej musieli również korespondenci poprzestać nieraz na fantastycznych opisach: zdarzało im się bowiem często, że na pytania o informację, otrzymywali odpowiedź taką samą, jaką otrzymał w czasie wojny rosyjsko-japońskiej od generała Fukushima korespondent „Timesa“. Na zapytanie, z której strony wylądują w Liantung wojska japońskie: ze wschodu czy zachodu, północy czy południa, rzekł generał z uśmiechem:

— Nie, panie redaktorze. Przybędą z nieba.

Dr. B. Budzyński

Weneryczne, skórne, wewnętrzne

— Starososnowiecka 14. —

Telefon 345.

Od 4 - 7. po południu.

Profesor muzyki

W. Powiadowski

rozpoczął lekcje.

Wiejska 6. m 8

ZASTĄC MOŻNA od
10 — 11 i od 4 — 6 godz.

Cukiernia Warszawska

obecnie wypieka codziennie świeże,
białe pieczywo od godz. 8-jej rano,

a mianowicie:

Rogaliki po 1 kop. i 3 kop., Solanki
po 1 kop., bułeczki po 1 k., ple-
cionki po 5 kop. i strucle po 15 kop.

7-mo klasowy żeński Zakład Naukowy z kursem gimnazjalnym

W. Karczewskej w Zawierciu

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i sześciu klas następnych rozpoczęły się i trwać będą codziennie od godz. 8 rano.

Lekcje rozpoczynają się 9 września.

Wszelkich informacji udziela kanclerka szkoły.

Szkoła

Iwangrodzka 1, II piętro front

zapisy od godz. 2—6.

W średnim zakładzie naukowym żeńskim

W. Replińskiej

(Będzin ul. Sączewskiego d. W. Konopki)

zapisy od 20 sierpnia.

Drobne ogłoszenia.

Obiady od 25 kop. wydaje szkoła Kucharstwa, Targowa 12 m. 8. front, II piętro. Komendantura milicji, jako abonent, może otrzymywać te same obiady w cenie nawet 20 kop.

Dostawa węgla do domów po 76 kop. korzec. Biuro Handlowo Techniczne B. cia Zwońscy i Ska, Główna 18.

Kupię kozę 4, do stróża. Starososnowiecki

Zakład chrześcijański

Przyjmuje rowery do reparacji. E malowania, niklowanie rubli 6 Nowe rowery z dwuletnią gwarancją, części rowerowe, reparacja wyzmaczek i maszynek Primus. A. Krantz, Czysta 8.

Detaliczna sprzedaż nafty na butelki, kwarta 14 kop. Ostrogórska 7, w (południe) w magazynie Felcmana.

Obiady

od 25 kop. wydaje Szkoła Kucharstwa Targowa 12, m. 8.

Piwowar poszukuje posady. Wiadomość w filij „Iskry“ w Dąbrowie.



BOL GŁOWY: MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NERVOSIN
BEZWARUNKOWO PEWNY I NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK
ZA JUZ FALSYFIKATY.
ORYGINALNY MIGRENO-NEVROSIN
ZAWSZE MARKA „KOGUT”
LECZ NIGDY „OPLETACH”
PŁYZZEN 10

Antoni Bugaj Kłomnice. St. Dr. ż. w. w

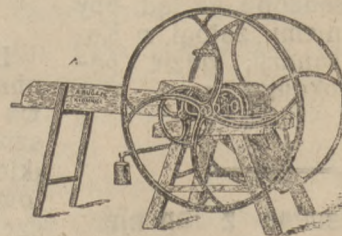
(gub. piotrkowska.)



NOWOŚĆ!

Sieczkarnia bębnowa z wagą

Wyrabia:



Pługi jednokonne, dwukonne, koleśne bezkoleśne i rozmaitych wielkości DWUSKIBOWCE,
SAMOCZODY z POGŁĘBIACZAMI i krojami TALERZOWEMI.
Sieczkarki różnej wielkości, bębnowe, a także z kosami na kole, ręczne do manewru i do siły parowej nadzwyczaj lekkie w robocie, BARDZO MOCNE i bardzo tanie, ogólnie znane ze swej dobroci.
Brony SPRĘŻYNOWE KULTYWATORY
Bronki z zębami AMERYKAŃSKIMI polne, mniejsze i większe
Młocarnie wydające zupełnie PROSTĄ SŁOMĘ, a także i do tarcanej, nadzwyczaj mocne.
Kieraty różne.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza.

WYROBY NAGRODZONE na wystawach, w Częstochowie, Piotrkowie, Kaliszu, Sieradzu i Kijowie. Mnóstwo podziękowań od nabywców za rzeczywistą dobroć, trwałość i taniść wyrobów, do których stosowane są najnowsze udoskonalenia.

CENNIKI z opisami na żądanie wysyła bezpłatnie!

Adres dla listów: ANTONI BUGAJ w Kłomnicach, gubernja Piotrkowska.